


Strona znajduje się w archiwum.

To jednak była łapówka

13.05.2010 Sydney. Niezależna Komisja do Walki z Korupcją (ICAC) uznała David Pyo, biznesmen koreańskiego pochodzenia, od 2000 roku mieszkającego na stałe w Australii, za winnego korupcji.

 Pyo pod koniec 2008 roku złożył ofertę dotyczącą wynajmu pustej nieruchomości należącej do miasta Sydney. Zaproponował on wtedy 16 tysięcy dolarów australijskich, podczas gdy miasto oczekiwało 20 tysięcy. Na miesiąc przed ostatecznym rozstrzygnięciem wysłał kartkę świąteczną do naczelnika Davida Backhousea, w której znajdowały się 2 tysiące dolarów i list o treści: „Cześć David, dziękuję za Twoją radę i pomoc. Podziękowania od Davida Pyo”.

Pyo w postępowaniu przed Komisją bronił się tłumacząc, że w Korei tego typu drobne podarki wręczane przy okazji świąt, nie są uważane za próbę *przekupstwa*.

Jednak ICAC stwierdziła, że pieniądze wręczone przez Pyo były bez wątpienia *łapówką*. W oświadczeniu wydanym przez Komisję we wtorek można przeczytać, że Pyo zachęcał albo oczekiwał, że Backhouse zatrzyma pieniądze dla siebie, w zamian za

faworyzację przy negocjacjach dotyczących umowy na wynajem nieruchomości.

Źródło: news.smh.com.au (13.05.2010)